

Brexit i antyterroryzm – zagrożenia i perspektywy

W związku ze zbliżającym się Brexitem, krytycy wyrażają obawy przed katastrofą finansową, załamaniem się kluczowych usług oraz zagrożeniem bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii. Richard English z Queen's University szacuje, jak Brexit może wpłynąć na kwestię antyterroryzmu brytyjskiego oraz europejskiego.

Mianowanie Borisa Johnsona premierem Wielkiej Brytanii rozpoczęło kolejny akt „opery” Brexitu. Jednym z rzadziej dyskutowanych wątków w tej burzliwej historii jest to, czy muzyka poniesie nas w stronę brutalnego końca. W erze koncentrującej się na przemocy terrorystycznej, po 11 września, relatywnie niewiele mówi się o tym, czy Brexit spowoduje poważny problem bezpieczeństwa dla Unii Europejskiej oraz Zjednoczonego Królestwa.

Część byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa poparło Brexit jako formę zapewnienia większej kontroli nad granicami oraz bezpieczeństwem. Ma to pozwolić lepiej chronić się przed terroryzmem. Zdaniem innych będzie to trudne wyzwanie, z powodu ryzyka uszczerbku dla relacji istniejących obecnie pomiędzy służbami Wielkiej Brytanii i jej sojuszników z UE.

W rzeczywistości ochrona przed terroryzmem jest jedną z niewielu sfer, w których Brexit nie spowoduje większych zmian. Antyzachodni dżihadyści z al-Kaidy oraz ISIS wykazali relatywnie niewielkie zainteresowanie Brexitem – z ich wąskiego punktu widzenia wystarczające. Spory pomiędzy ich europejskimi wrogami niewiele zmieniają w wyborze, które kraje powinny stać się celem przemocy dżihadystycznej. Co więcej, zdolność Zjednoczonego Królestwa i jego unijnych sąsiadów do przeciwdziałania takiej przemocy nie powinna poważnie ucierpieć.

Współpraca antyterrorystów nie związana z UE

Najważniejsza i odnosząca największe sukcesy współpraca Wielkiej Brytanii w kwestii antyterroryzmu nie jest w ogóle związana UE, ale raczej z grupą tzw. Five Eyes – USA, Wielkiej Brytanii, Australii, Kanady oraz Nowej Zelandii. Ta globalna siatka nie zostanie zmieniona przez Brexit i pokazuje, że Zjednoczone Królestwo jest w stanie skoordynować działającą sieć antyterrorystyczną poza ponadnarodowym ciałem, takim jak Unia.

Ponadto, istniejąca współpraca antyterrorystyczna pomiędzy krajami UE nie była prowadzona przez instytucje unijne. Jak uważa ekspert w sprawach terroryzmu Javier Argomaniz, służby policyjne oraz wywiadowcze w Europie widzą do dzisiaj terroryzm głównie przez pryzmat krajowy. Międzynarodowa koordynacja takich działań nie angażowała Unii jako pierwszego kontaktu albo punktu odniesienia. Dlatego brytyjskie Służby Bezpieczeństwa MI5 oraz Tajne Służby Wywiadowcze MI6, i ich odpowiedniki w krajach UE mogą kontynuować współpracę na bazie bezpośredniego kontaktu pomiędzy tymi agencjami.

To, że sąsiedzi, mający wspólnych wrogów terrorystycznych, mogą współpracować i współpracują poza strukturami UE potwierdza inny, rzadko dyskutowany fakt: ani brexiterzy, ani jego przeciwnicy nie mogą sobie pozwolić na to, żeby ich polityka stała się odpowiedzialna za zwiększenie ryzyka ataków terrorystycznych w Europie. Jedną z niewielu rzeczy, z jakimi podzielone Zjednoczone Królestwo oraz rozłamana Unia się zgadzają, jest to, że koordynacja antyterrorystyczna musi być kontynuowana niezależnie od Brexitu.

Ryzyko pojawi się w przypadku twardego (natychmiastowego) Brexitu w kwestii potrzeby przyspieszonego wdrożenia mechanizmów zastępczych dla tego, co mogłoby zostać utracone. Nowe relacje z Europą byłyby potrzebne szybko, w odniesieniu do wszelkich trwających zagrożeń ze strony bojówkarzy dżihadystycznych. Podobnie, potrzebne będzie

zapewnienie szybkiej ekstradycji.

Jednak te szybkie zmiany nastąpią z jednego, ważnego powodu: ani brexiterzy, ani jego przeciwnicy, ani żaden rząd Europy nie chcą ataku terrorystycznego, którym będzie można obciążyć przynajmniej częściowo brak koordynacji międzynarodowej, spowodowanej przez Brexit. Owszem, twardy Brexit będzie wyzwaniem dla zbudowania kanałów szybkiego reagowania, ale zaangażowane kraje mają zdolność oraz motywację do ich utworzenia.

Oprac. Veronica Franco, na podstawie:
<https://www.lawfareblog.com>

Prof. Richard English jest badaczem Institute for Global Peace, Security and Justice w Queen's University w Belfaście. Napisał m.in: „Armed Struggle: The History of the IRA” (2003); „Terrorism: How to Respond” (2009); „Does Terrorism Work? A History” (2016).